

Jerofiejew: Życie z idiotą

Autor tekstu: **Andrzej Rymarek**

Wiktor Jerofiejew, autor *Rosyjskiej piękności*, *Encyklopedii duszy rosyjskiej*, czy *Dobrego Stalina* znany jest z kreowania groteskowego świata, w którym rzeczywistość zlewa się z sennymi fantazjami. Nieustannie prowokuje i poddaje czytelnika ciężkim próbom wytrzymałości intelektualnej i obyczajowej. Wszystkie charakterystyczne cechy jego pisarstwa łączy z pewnością *Życie z idiotą* - zbiór nowel z lat 1978-1990, okresu w którym zakazano Jerofiejewowi publikowania w ZSRR za kontestowanie ówczesnych realiów w sposób nonkonformistyczny i bezpardonowy. Pisarz nieustannie operuje metaforą, z przekazem i poczuciem czarnego humoru przedstawia radziecką rzeczywistość.

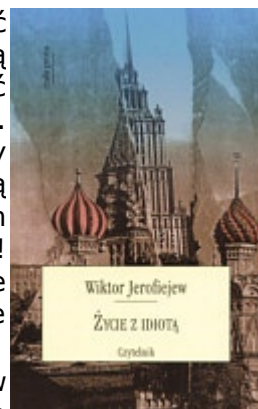
Już po lekturze tytułowego opowiadania *Życie z idiotą* można odnieść wrażenie, że powstało pod wpływem upojenia alkoholowego. Wątki są chaotyczne, niemalże ze sobą niezwiązane. Trudno z początku doszukać się sensu w schizofrenicznej rzeczywistości przedstawionego świata. Główny bohater sprowadza do domu obłąkanego intelektualistę, który ostatecznie morduje mu sekatorem żonę, a obaj panowie zostają kochankami. Nowela jest obsceniczna i bulwersująca. Uderza z niej ogrom beznadziei i frustracja rzeczywistością: „Dzisiaj takie czasy, że strach żyć! No i proszę, więc w końcu wykrztusiłem to z siebie. Państwo łaskawie wybacza” — zwraca się główny bohater wprost do czytelnika i nie pozostawia wątpliwości co do przyczyny swojego pesymizmu.

Trudno jest wytrwać przy lekturze opowiadania brnąc w wulgaryzmach i szokującym biegu wydarzeń. Wyłania się świat, gdzie zanikły granice między dobrem i złem, tym co moralne, a co nie. Bohaterzy w pijackim amoku są niewolnikami jakichś prymitywnych, wynaturzonych instynktów. Jerofiejew nie oszczędza wrażliwego czytelnika serwując mu wstrząsające opisy: „Potem żona zrobiła skrobankę i wróciła do domu...”, „Wieczorem widziałem jak Wowa czule głaszcząc ją po brzuchu [...] a potem długo się różnili ... Byłem zaintrygowany do jakich to preferencji Wowy dostosowuje się moja żona”, „Bił ją mocno, solidnie, pięściami, a ona tylko skamlała, jak oddana suka...”. Skąd Jerofiejew czerpał takie szokujące wzorce obyczajowe i sugestywne opisy patologii rodem z najgorszych slumsów? Czy z rosyjskiej rzeczywistości, czy jest to tylko literacka fikcja, intelektualna prowokacja?

Jakby tego było mało, podmiot liryczny daje czytelnikowi wyraźnie do zrozumienia, ile go sobie ceni: „a teraz, mój chujowy czytelniku, kimkolwiek jesteś: gównem czy człowiekiem...”. Wydało mi się, że dalsza lektura wymaga skłonności do intelektualnego masochizmu w połączeniu z dozą nieprzyzwoitej ciekawości. Doskonale się Jerofiejewowi udało ta literacka prowokacja, bo chociaż zniesmaczony formą, odkryłem w sobie jedno i drugie.

Nowela *Papuga* to pełna ironii opowieść w formie listu agenta radzieckiej bezpieki do ojca jednego z uwięzionych, nastoletniego chłopca. Dziecko zostało skatowane na śmierć żeby wymusić obciążające je zeznania. Powód zajścia jest niewiarygodnie błahy, a chłopiec nie zamierza nic ukrywać przed „wszystko-wiedzącym” śledczym. To jednak nie wystarcza, „bo przecież każdy uwięziony przez władze radziecką jest winny”. Każdy zresztą przyznawał się do winy: „...oberwaliśmy mu jaja [...] i rzuciliśmy psom na pożarcie [...] i na wszystko się zgadza, wszystko gotów podpisać, potwierdzić co nie bądź, na każde pytanie krzyknie: tak jest”. Wina udowodniona: „...synek wasz mianowicie wskrzesić chciał papugę po to, żeby wykazać wyższość zamorskiego ptaka nad naszymi wróblami i tym samym podkopać naszą słuszną dumę i tym samym przedstawić nas światu w świetle głupim i niewłaściwym.”.

Czytając to opowiadanie, przypomniła mi się historia pewnego chłopca, który w najsroźszych stalinowskich czasach zrobił błąd na tytułowej stronie szkolnej gazetki. Został za to oskarżony o zdradę państwa i skazany na śmierć. Może Jerofiejew też ją słyszał i stąd wziął pomysł, albo zainspirowały go dziesiątki podobnych historii, które w tamtych czasach nie należały przecież do rzadkości. Tak pewnie wyglądała schizofreniczna rzeczywistość ZSRR, którą Jerofiejew pamięta z autopsji. Przedstawia ją w formie listu śledczego, zapewne po to,



Wiktor Jerofiejew,
Życie z idiotą,
tłum. Małgorzata
Buchalik, Czytelnik,
Warszawa 2005.

żeby pokazać, jak ten koszmarny absurd wyglądał z perspektywy drugiej strony, ludzi, z których system zrobił bezwzględnych, diabolicznych katów, którzy „nie potrafiały inaczej, bo tak ich wychowali”.

Z opowiadań wynurza się obraz radzieckiego społeczeństwa, które zostało wyprane ze wszelkich wyższych uczuć i ciągle żyje w poczuciu beznadziei. Takie realia są pożywką dla wszelkich patologii, wynaturzeń i alkoholizmu. Czy tytuł *Życie z Idiotą* to tylko nawiązanie do pierwszego opowiadania ze zbioru, czy może metafora życia w sowieckiej rzeczywistości, gdzie każdy musiał wegetować pod czujnym okiem Wielkiego Brata?

Nie wszystkie opowiadania są tak pesymistyczne. Nie wszystkie przedstawiają mroczny świat, w którym trudno się odnaleźć bez paru kieliszków wódki. Są i takie, w których Jerofiejew dzieli się swoją refleksją na temat tego, co w życiu naprawdę ważne. Nowela *Biały wykastrowany kot o oczach pięknej dziewczyny* opowiada ostatni dzień z życia skazanego na śmierć więźnia. Oficer, który ma za zadanie go rozstrzelać, ma też w zwyczaju prosić swoje ofiary o zapisanie ostatniej myśli w pamiętniku. „Człowiek jest stworzony do szczęścia, jak ptak jest stworzony do lotu” — słowa te bardzo poruszają radzieckiego żołnierza, który stara się uratować skazanemu życie. Historia nie kończy się *happy endem*, pozostaje jednak po więźniu jedno zdanie, piękna myśl, która może wróżyć lepszą przyszłość.

Inne opowiadanie, *Kwitł bez* to z kolei refleksja nad pytaniem egzystencjalnym. Czy Bóg istnieje? Na to pytanie odpowiada wagina pewnej Żydówki. Odpowiada pozytywnie. Jak zwykle i tym razem Jerofiejew bulwersuje, bo czy wypada rozważać tak ważne kwestie „polemizując” z żeńskim organem płciowym? Jerofiejew wydaje się nie dbać o etykietę i konwenanse. Forma literacka jest szokująca, ale być może jest to tylko maska, sposób kontestacji szarej rzeczywistości, artystyczny protest, za którym kryje się wyjątkowa wrażliwość pisarza, poszukującego prawdy i odpowiedzi na nurtujące go pytania.

Kolejne nowelki: *Biedjajew*, *Koniec świata* czy *Trzy spotkania* opowiadają o miłości do drugiej osoby, życia, wolności, ideałów i rewolucji. W *Trzech spotkaniach* główny bohater jeździ z ukochaną jak opętany starym, zdezelowanym samochodem i niczym w grze komputerowej masakruje Bogu ducha winnych przechodniów. Wszystko to po to, by w obliczu rozwścieczonego tłumu wyznać sobie miłość, która połączyła ich w tym szaleństwie.

Są w tym zbiorze i takie opowiadania, które nie wydają się traktować o niczym ważnym, po prostu o życiu, wegetowaniu w szarej rzeczywistości realnego socjalizmu, która jest co prawda nie do zniesienia, ale przecież wszyscy zdążyli już do niej przywyknąć — jak do nieuleczalnej, przewlekłej choroby.

Jerofiejew snuje opowiadania bez pruderii, łamie konwenanse, szokuje. Sprawnie operuje metaforą i, choć w bulwersującej formie, pisze o rzeczach naprawdę ważnych — wolności, filozofii i miłości. Prowokacja nie wydaje się być celem samym w sobie, a tylko środkiem, by poruszyć wyobraźnię czytelnika. „Perwersyjne nowele” pełne zbrodni, kazirodztwa, sennych fantazji erotycznych i pijackich awantur w zestawieniu z chaotyczną fabułą i nieskończonymi dygresjami nijak nie związanymi z tematem, składają się na lekturę tak trudną, że aż prawie niestrawną.

Andrzej Rymarek

Student Wydziału Studiów Międzynarodowych i Politologicznych na Uniwersytecie w Łodzi, specjalizacja: Euromarketing.

[Pokaż inne teksty autora](#)

(Publikacja: 27-01-2006 Ostatnia zmiana: 14-03-2006)

[Oryginał.](http://www.racjonalista.pl/kk.php/s,4575) (<http://www.racjonalista.pl/kk.php/s,4575>)

Contents Copyright © 2000-2008 by Mariusz Agnosiewicz

Programming Copyright © 2001-2008 Michał Przech

Autorem tej witryny jest Michał Przech, zwany niżej Autorem.

Właścicielem witryny są Mariusz Agnosiewicz oraz Autor.

Żadna część niniejszych opracowań nie może być wykorzystywana w celach

komercyjnych, bez uprzedniej pisemnej zgody Właściciela, który zastrzega sobie niniejszym wszelkie prawa, przewidziane w przepisach szczególnych, oraz zgodnie z prawem cywilnym i handlowym, w szczególności z tytułu praw autorskich, wynalazczych, znaków towarowych do tej witryny i jakiegokolwiek ich części.

Wszystkie strony tego serwisu, wliczając w to strukturę podkatalogów, skrypty JavaScript oraz inne programy komputerowe, zostały wytworzone i są administrowane przez Autora. Stanowią one wyłączną własność Właściciela. Właściciel zastrzega sobie prawo do okresowych modyfikacji zawartości tej witryny oraz opisu niniejszych Praw Autorskich bez uprzedniego powiadomienia. Jeżeli nie akceptujesz tej polityki możesz nie odwiedzać tej witryny i nie korzystać z jej zasobów.

Informacje zawarte na tej witrynie przeznaczone są do użytku prywatnego osób odwiedzających te strony. Można je pobierać, drukować i przeglądać jedynie w celach informacyjnych, bez czerpania z tego tytułu korzyści finansowych lub pobierania wynagrodzenia w dowolnej formie. Modyfikacja zawartości stron oraz skryptów jest zabroniona. Niniejszym udziela się zgody na swobodne kopiowanie dokumentów serwisu Racjonalista.pl tak w formie elektronicznej, jak i drukowanej, w celach innych niż handlowe, z zachowaniem tej informacji.

Plik PDF, który czytasz, może być rozpowszechniany jedynie w formie oryginalnej, w jakiej występuje na witrynie. **Plik ten nie może być traktowany jako oficjalna lub oryginalna wersja tekstu, jaki zawiera.**

Treść tego zapisu stosuje się do wersji zarówno polsko jak i angielskojęzycznych serwisu pod domenami Racjonalista.pl, TheRationalist.eu.org oraz Neutrum.eu.org.

Wszelkie pytania prosimy kierować do redakcja@racjonalista.pl